MAGAZYN HUTNICZY

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO-ZAWODOWY PRACOWNIKÓW HUTNICTWA ŻELAZA I STALI, PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH, KOKSOWNICTWA, ODLEWNICTWA, MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH I BRANŻY METALOWEJ

www.e-mh.eu

PL ISSN 0239-3611 NR 6 (2270) Rok wyd.LIII Katowice, 18 marca 2025 Cena 6,50 zł

NASZA ROZMOWA

Z OBAWĄ O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ

ROZMOWA „MH” Z KRZYSZTOFEM WÓJCIKIEM PRZEWODNICZĄCYM NSZZ PRACOWNIKÓW ARCELORMITTAL POLAND W KRAKOWIE

„MH”: Panie Przewodniczący. Zacznijmy rozmowę od informacji ArcelorMittal o prowadzonej analizie i ewentualnym przeniesieniu spółek pomocniczych z Europy do Indii. Czy upatruje Pan w tym zagrożenia dla polskich firm zależnych?

K.Wójcik: Podczas nadzwyczajnego posiedzenia Prezydium Europejskiej Rady Zakładowej ArcelorMittal, które odbyło się w połowie ubiegłego miesiąca zostaliśmy poinformowani, że w Grupie po głębokich analizach powstał projekt obniżenia kosztów poprzez przeniesienie służb pomocniczych do innych lokalizacji. Ja mówię wprost do miejsc, gdzie jest tańsza siła robocza. Z przekazanych informacji mają to być służby zaopatrzenia, IT, HR i marketingu. Core biznes, czyli produkcja stali ma zostać utrzymana w Europie. Jednak dobrze zdajemy sobie sprawę, że w Indiach, czy Malezji powstają nowe moce produkcyjne oparte o proces zintegrowany i siła Grupy będzie koncentrowała się właśnie na tych destynacjach.

Tam ArcelorMittal nie musi ponosić ogromnych kosztów związanych z zeroemisyjnością czy zieloną stalą. Dlatego też zapowiedzi przenoszenia spółek pomocniczych zostały przez stronę społeczną europejskich zakładów, głównie z Belgii, Luksemburga, Hiszpanii, Francji, przyjęte bardzo negatywnie, bo to dotknie w głównej mierze pracowników z tych krajów. Pojawiły się także głosy, że to początek wychodzenia koncernu z Europy. Teoretycznie oszczędności dla europejskiej części koncernu mają wynieść 50-70 mln euro rocznie.

CIĄG DALSZY NA STR. 3

EUROFER: PO DECYZJI DONALDA TRUMPA ZALEJE NAS STAL Z KRAJÓW TRZECICH

EUROPA MUSI MIEĆ SILNE I SKUTECZNE ŚRODKI OCHRONY RYNKU I ZDECYDOWANIE REAGOWAĆ

Nałożenie przez prezydenta USA Donalda Trumpa i jego administrację 25-procentowego cła ogólnego na cały import stali nie pozostaje bez echa. Na wprowadzone z 11 na 12 marca cła odpowiedziało Europejskie Stowarzyszenie Producentów Stali Eurofer, którego prezes dr Henrik Adam napisał: Polityka prezydenta Trumpa "America First" może być ostatnim gwoździem do trumny europejskiego przemysłu stalowego. Jeśli zniknie europejska stal, zniknie również europejska motoryzacja, europejskie bezpieczeństwo i obrona, infrastruktura energetyczna, transport i inne. Stawką jest suwerenność Europy.

Zdaniem Euroferu wprowadzone cła pogorszą i tak już tragiczne otoczenie rynkowe dla europejskiego przemysłu stalowego i stanowią realne zagrożenie dla jego przyszłości. Sektor oczekuje, że Unia Europejska zareaguje skutecznym przeglądem środków ochronnych dla stali, które złagodzą wpływ amerykańskich ceł i zapewnią długowieczność branży w dłuższej perspektywie.

Prezes Euroferu przypomina, że „już za czasów pierwszej administracji Trumpa byliśmy świadkami ogromnego wpływu sekcji 232. Eksport stali z UE do USA zmniejszył się o ponad 1 mln ton, podczas gdy na każde trzy tony stali wycofanej z rynku amerykańskiego z powodu sekcji 232 dwie tony przybyły do UE”.

Obecnie ogólna sytuacja na europejskim rynku stali jest znacznie gorsza niż w 2018 r. Te nowe środki narzucone przez Trumpa są bardziej rozległe, dlatego wpływ amerykańskich ceł będzie prawdopodobnie znacznie większy – uważa **Henrik Adam**.

Administracja Trumpa usunęła wszystkie zwolnienia z obowiązku stosowania produktów i kontyngenty taryfowe, które wcześniej wynegocjowała UE. Biorąc pod uwagę, że eksport stali z UE do USA spadł już o 1 mln ton, UE może teraz stracić co najmniej kolejny 1 milion ton eksportu stali do USA. Ponadto ogólne cło przywozowe obejmuje obecnie również „pochodne” produkty stalowe, co ogranicza możliwości eksportowe dla kolejnego 1 mln ton produktów z UE.

DOKOŃCZENIE NA STR.6

70 LAT BOGATEJ HISTORII METALI NIEŻELAZNYCH

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Metali Nieżelaznych podczas 209 Kwartalnej Konferencji Naukowo-Technicznej obchodziło swój jubileusz, który był doskonałą okazją do podsumowania 7 dekad działalności. Obszerną relację z jubileuszowego spotkania zamieścimy w kolejnym numerze „MH”.

W NUMERZE

MON SKORZYSTA Z PRAWA WYKUPU HUTY CZĘSTOCHOWA

KOMISJA EUROPEJSKA ŁASKAWIE PATRZY NA UKRAIŃSKĄ STAL

STALOWE CŁA TRUMPA I ODWETOWE ŚRODKI UNII EUROPEJSKIEJ

DŁUGA SZYNA Z ARCELOMITTAL POLAND POJECHAŁA I POPŁYNĘŁA DO SZWECJI

KGHM WSPIERA MŁODYCH I KOMPETENTNYCH LUDZI

LIBERTY OSTRAVA CZEKA NA INWESTORA

POSIEDZENIE RADY FZZ METALOWCÓW I HUTNIKÓW - O AKTUALNEJ SYTUACJI I NAJBLIŻSZYCH PLANACH

WSPÓŁPRACA OPZZ I ZUS

DZIAŁANIA ZAPOBIEGAWCZE LIBERTY GALATI - REALNA RESTRUKTURYZACJA CZY ...

NOWY DYREKTOR MUZEUM HUTNICTWA

RAPORT KOKSOWNICTWO 2024

NAJTRUDNIEJSZY ROK W XXI WIEKU

Koksownictwo jest nieodzownym elementem europejskiego sektora stalowego, ponieważ aż 56% stali produkowanej na Starym Kontynencie w dalszym ciągu powstaje w procesie zintegrowanym.

Pomimo wdrażanej polityki klimatycznej wiele krajów wspólnoty w dalszym ciągu niemal całość swojej produkcji stali opiera o surówkę żelaza z procesu wielkopiecowego, której otrzymywanie wymaga koksu jako paliwa. Grono tych krajów reprezentują między innymi Austria, Słowacja i Czechy, które są istotnymi graczami z perspektywy polskiego rynku stalowego oraz dość dużym rynkiem zbytu dla koksu produkowanego w Polsce. Huty zintegrowane odpowiadały także za 71% produkcji stali surowej Niemiec w 2024 roku, czyli największego producenta europejskiego stali i głównego partnera handlowego naszego kraju. Jednoznacznie wskazuje to na strategiczną rolę branży koksowniczej względem hutnictwa żelaza i stali, przynajmniej w perspektywie krótko i średnioterminowej.

DOKOŃCZENIE NA STR.5

CZEKA NAS DUŻA ZMIENNOŚĆ CEN UPRAWNIEŃ

CZY 100 EURO ZA TONĘ EMISJI W II PÓŁROCZU JEST REALNE?

Ceny uprawnień do emisji po odnotowanym wzroście z początku roku spadły i oscylują w granicach siedemdziesięciu euro za tonę. Jednak według analityków Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami (KOBiZE) oraz Centrum Analiz Klimatyczno-Energetycznych (CAKE) trend wzrostowy, z którym mieliśmy do czynienie od grudnia 2024 roku może się utrzymać.

Jak piszą w swoich opracowaniach eksperci KOBiZE średnia cena emisji w 2025 roku może wynieść nawet 102 euro za tonę CO_2. Scenariusz ten może się zmienić, jednak wiele zależeć będzie od kondycji przemysłu. To zła wiadomość dla całego europejskiego przemysłu borykającego się z utratą konkurencyjności, a w szczególności dla energochłonnych. Co napędza wzrost cen?

Niższe wolumeny uprawnień oferowanych na aukcjach, większa aktywność funduszy inwestycyjnych, sezonowość oraz utrzymująca się korelacja cen uprawnień z cenami gazu TTF.

DOKOŃCZENIE NA STR.6